

Często karierę w samorządzie robią panie, które wcześniej były
społecznikami

Rozmowa z Elżbietą Anną Polak, Marszałek Województwa Lubuskiego



Elżbieta Anna Polak, Marszałek Województwa Lubuskiego fot. Lukasz Giza

Podczas Kongresu Regionów we Wrocławiu

Często karierę w samorządzie robią panie, które wcześniej były
społecznikami

uczestniczyła Pani w panelu „Kobiety samorządu. Przebić szklany sufit dla dobra lokalnych społeczności”. Czy ten sufit jest trudny do przebicia dla kobiet, które chcą obejmować wysokie stanowiska w samorządzie?

Dane statystyczne mówią wyraźnie, że problem wciąż jest aktualny. W Sejmie jest 27% kobiet, w Senacie 13%, a jeśli chodzi o marszałków, to jestem jedyną kobietą w naszym kraju piastującą tę funkcję. W województwie lubuskim mamy najwyższy w Polsce wskaźnik feminizacji, 60%, ale reprezentacja pań na kluczowych stanowiskach w samorządzie nie jest zbyt duża – 7 pań to burmistrzynie, jest też 7 wójców, 2 starosty, na 82 gminy. Za to mamy aż 456 sołtysek, dokładnie po równo kobiet i mężczyzn! Podczas kongresu Regionów we Wrocławiu poruszaliśmy problem niedostatecznej reprezentacji kobiet w samorządach. Mówiliśmy o barierach płacowych dla kobiet o stereotypach, podkreślaliśmy, że tworzenie równych szans dla kobiet, to przede wszystkim tworzenie równych warunków do uczestnictwa w życiu publicznym. W ubiegłym roku obchodziliśmy setną rocznicę uzyskania przez Polki praw wyborczych i teraz po tych stu latach ciągle mamy taką sytuację, że kobiety nie zajmują decyzyjnych stanowisk nie tylko w samorządzie, ale też i w innych obszarach na przykład w biznesie.

Jakie działania, jako samorządowiec podejmowała Pani, aby poprawić sytuację kobiet?

W 2008 roku byłam jedną z dwóch kobiet radnych w Sejmiku Wojewódzkim. Organizowałam wtedy pierwszy w naszym województwie kongres dla kobiet. I tak co roku... dzisiaj jest nas w sejmiku 11 pań na 30 radnych. Debata jest po to żeby zdiagnozować problemy kobiet i nie tylko wypracować wnioski ale również rozwiązania. Dlatego buduję Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, realizuje programy profilaktyczne w zakresie rehabilitacji, walki z rakiem, cukrzycy, zdrowe płuca Lubuszan, bo zdrowie jest dla kobiet priorytetem. Tworzę też nowe miejsca w żłobkach i przedszkolach żeby umożliwić mamom

Często karierę w samorządzie robią panie, które wcześniej były
społecznikami

powrót do pracy. To kobiety zwróciły uwagę na potrzebę realizacji specjalnie dedykowanych programów dla młodych, seniorów, środowisk wiejskich. Jestem przekonana, że panie powinny w takim samym stopniu jak mężczyźni mieć prawo do podejmowania decyzji w ważnych sprawach publicznych, bo mamy inne potrzeby, inne priorytety i tylko razem możemy dobrze urządzić nasz świat.

Jakie są zalety kobiety samorządowca?

W samorządzie pracuję już od 30 lat, urząd marszałka województwa lubuskiego sprawuję trzecią kadencję. Z moich obserwacji wynika, że te kobiety spełniają się pracując w samorządzie, której wcześniej były społecznikami. Bo trzeba mieć duszę społecznika żeby z oddaniem służyć ludziom. Kobiety są świetnie wykształcone, pracowite i zdeterminowane na sukces. Pełniąc w życiu jednocześnie wiele ról – są matkami, dbają o ognisko domowe, pracują, dlatego znakomicie potrafią sprawdzić się w wielu zadaniach jednocześnie, również na ważnych stanowiskach.

Jest Pani jedyną kobietą marszałkiem województwa w Polsce. Co zdecydowało o Pani sukcesie, może wieloletnie doświadczenie jako samorządowca?

Z pewnością doświadczenie w samorządzie było bardzo pomocne, byłam szeregowym pracownikiem, sekretarzem gminy, radną wojewódzką, burmistrznią. Mam więc duży bagaż doświadczeń, mogę pracować bez kompleksów, nie unikam też ryzyka. Staram się w porę wykrywać powstające problemy i nie zamykam ich pod dywan. Praca marszałka ma charakter bardziej polityczny niż na przykład burmistrza. Tu trzeba ściśle współpracować z koalicjantem, dogadywać się, wspólnie realizować cele nawet wtedy gdy się w jakiś kwestiach nie zgadzamy, ze względu na przykład na różnice światopoglądowe. Ale też bardzo duże znaczenie ma charakter regionu, w którym pracuję. Mówię, że Lubuskie jest taką polską Ameryką. To jest region zróżnicowany kulturowo a przez to twórczy, tolerancyjny, z ogromnym potencjałem. Ta różnorodność jest niesłychanie ważna. Utkwił mi w pamięci pobyt w Parku Technologicznym w Barcelonie, którego pracownicy pochodzili

Często karierę w samorządzie robią panie, które wcześniej były
społecznikami

z 50 państw świata, w różnym wieku, z równym udziałem kobiet. W takim kulturowym
tyglu panuje bardzo twórcza, kreatywna atmosfera i można odnosić sukcesy.

Dziękujemy za rozmowę;